

Kuszenie szatana wobec mocy Jezusa

Ewangelia według św. Łukasza

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: «Nie samym chlebem żyje człowiek»”.

Wówczas powiódł Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego diabeł: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu zechcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”. Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»”.

Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: «Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień»”. Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: «Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»”.

Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

PYTANIA DO DZIELENIA:

1. Gdyby szatan sformułował pokusy dzisiaj wobec nas, jak mogłyby one brzmieć?
2. Czy Słowo Boże jest mi pomocne w walce z pokusami?
3. Czy potrafię Bogu zawierzyć i być przekonanym, że moje życie jest w rękach Tego, który chce mojego szczęścia?

KOMENTARZ

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu, a wiedziony był przez Ducha na pustyni czterdzieści dni, i był kuszony przez diabła. Nic przez owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód (Łk 4, 1-2)

Po chrzcie w Jordanie Jezus pełen Ducha Świętego przebywa przez czterdzieści dni na pustyni, gdzie zostaje poddany pokusom diabła. W tekście aż dwukrotnie zostaje podkreślona asystencja Ducha Świętego. Już w czasie chrztu w Jordanie *Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębica* (Łk 3, 22). W synagodze w Nazarecie Jezus cytuje słowa proroka Izajasza o Duchu Świętym w odniesieniu do siebie: *Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie posłał* (Łk 4, 18). W dalszej części Ewangelii Łukaszowej mowa jest także o radości Jezusa w Duchu Świętym podczas modlitwy do Ojca (Łk 10,21).

W omawianej perykopie św. Łukasz podkreśla, że Jezus na pustyni jest wiedziony przez Ducha. Chce przez to powiedzieć, że Jezus w swej wędrówce po pustyni nie jest sam. Duch towarzyszy Jezusowi i prowadzi Go.

Jezus przebywający na pustyni wchodzi w zwycięską konfrontację z diabłem, uobecniając nowy czas zbawczego działania Boga, w którym wyraźnie widać przejście od śmierci do prawdziwego życia w wolności.

Czas przebywania Jezusa na pustyni zostaje przez Ewangelistę ściśle określony – czterdzieści dni. Liczba czterdzieści może nawiązywać do czterdziestoletniej wędrówki narodu wybranego z Egiptu do Ziemi Obiecanej, a także do czterdziestodniowej próby, jaką musiał przeżyć Mojżesz (Wj 34, 28) oraz Eliasza (1 Krl 19, 8).

Podczas przebywania na pustyni Jezus jest „poddawany próbie”, „kuszony” przez diabła. W literaturze żydowskiej diabeł jest przedstawiany jako przeciwnik Boga i wszystkich ludzi realizujących Boże zamiary.

Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby stał się chlebem”. Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: «Nie samym chlebem żyje człowiek»” (Łk 4, 3-4)

Diabeł pierwszy rozpoczyna dialog z Jezusem. Przedstawia mu pokusę w formie zdania warunkowego, która dotyczy zamiany kamienia w chleb. W pokusie tej diabeł wskazuje na moc Jezusa, wiążąc ją z synostwem Bożym – „jeśli jesteś Synem Bożym”. Na słowo Jezusa kamień ma stać się chlebem, którym Jezus będzie mógł zaspokoić swój głód. Kontekst Ewangelii wyraźnie wskazuje, że zadanie to leży w możliwościach Jezusa. Nieco później Jezus dokonuje cudownego rozmnożenia chleba i ryb karmiąc gromadzące się wokół Niego tłumy (Łk 9, 12-17). Słuchając słów diabła, Jezus zdaje sobie sprawę z tego, że jest to kuszenie ze strony przeciwnika, z którym nie powinien wchodzić w żaden dialog ani kompromis. Odpowiedź Jezusa jest jednoznacznie negatywna. W sformułowaniu tej odpowiedzi Jezus używa słów zaczerpniętych z Księgi Powtórzonego Prawa: *Nie samym chlebem żyje człowiek* (Pwt 8, 3). Te słowa są wypowiedziane przez Mojżesza w kontekście, kiedy naród wybrany ma wejść do Ziemi Kanaan po różnych próbach podczas czterdziestoletniej wędrówki na pustyni. Patriarcha mocno podkreśla asystencję Boga i potrzebę całkowitego zawierzenia Mu oraz chodzenia Jego drogami.

W odpowiedzi kusicielowi Jezus chce podkreślić, że koncentrowanie się tylko na „materialnym chlebie”, zaspakajającym głód doczesny, prowadzi do odrzucenia Bożej opatrności, do niewiary i w konsekwencji do śmierci duchowej.

Wówczas powiódł Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł do Niego diabeł: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu zechcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje” (Łk 4, 5-7)

Druga próba polega na propozycji oddania pod zarząd Jezusa całej władzy i chwały tego świata. Z tym jednak jest związany warunek polegający na tym, że Jezus ma upaść i oddać pokłon diabłu. Taki warunek Jezus kategorycznie odrzuca, mając świadomość, na czym będzie polegała Jego prawdziwa władza królewska.

Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»” (Łk 4, 8)

Moc i panowanie Jezusa jest związane z zamysłem Ojca, który zbawi ludzkość przez misterium krzyża. Jezus pokazuje, że Jego prawdziwe panowanie prowadzi przez mękę i krzyż do chwały zmartwychwstania. Śmierć Jezusa na krzyżu będzie złożeniem ofiary za grzechy i oddaniem Ojcu najwyższej chwały i czci. Od Ojca też otrzyma On władzę i panowanie w zupełnie inny sposób niż ten proponowany przez diabła.

Jezus ponownie przytacza słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz” (Pwt 6, 13), które występują w bezpośrednim kontekście głównego wyznania wiary Izraela zwanego *Shema Izrael*:

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6, 4-5). W kontekście tego wyznania Bóg mocno podkreśla, że jest Bogiem zazdrosnym o swoje dzieci. Jezus przez swe całkowite posłuszeństwo woli Ojca realizuje swoim życiem cytowane przez siebie słowa.

Zawiódł Go też do Jerozolimy, postawił na szczycie narożnika świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: «Aniołom swoim da rozkaz co do ciebie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień»” (Łk 4, 9-11)

Trzecia próba kuszenia Jezusa dokonuje się w Jerozolimie. Diabeł pragnie, aby Jezus udowodnił, że jest Synem Bożym poprzez rzucenie się w dół ze szczytu narożnika świątyni. Dla św. Łukasza Jerozolima jest miejscem kulminacyjnym historii zbawienia. Trzecia Ewangelia rozpoczyna się i kończy opisem kultu sprawowanego w świątyni jerozolimskiej (Łk 1, 5nn – opis służby kapłańskiej Zachariasza; Łk 24, 52-53 – uczniowie po Wniebowstąpieniu Jezusa przebywają w świątyni, wielbiąc Boga). Podczas trzeciej próby diabeł zmienia taktykę i pokusę skierowaną ku Jezusowi motywuje słowami z Pisma Świętego. Cytuje on słowa Psalmu 91: *Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień* (Ps 91, 11-12). Diabeł pragnie, aby Jezus udowodnił prawdziwość tych słów i pokazał, że jest Synem Bożym przez spektakularne, cudowne ocalenie go przez Boga. Podobnie jak w przypadku poprzednich prób Jezus nie wchodzi w żaden kompromis z diabłem.

Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: «Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego»”. Gdy diabeł dopełnił całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu (Łk 4, 11-13)

Jezus jeszcze raz odmawia kategorycznie propozycji diabła cytując słowa z Księgi Powtórzonego Prawa: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego* (Pwt 6, 16). Słowami tymi Jezus podkreśla swe całkowite zawierzenie Bożej Opatrzności. Scenę kuszenia na pustyni kończy wzmianka, że diabeł odstąpił Jezusa do czasu. Chodzi tu o „godzinę” Jezusa, kiedy szatan, począwszy od modlitwy w Ogrójcu aż do ostatnich chwil życia Jezusa, będzie próbował odwieść Go od Jego dzieła wybawienia ludzi i całego świata z mocy Złego.

MEDYTACJA

Kuszenie Jezusa przez szatana objawia nam prawdę, że pokusa nie jest związana ze słabością, z grzechem, lecz przede wszystkim z mocą. W rzeczywistości bowiem nie jesteśmy kuszeni do tego, czego nie potrafimy robić, lecz do tego, co leży w zasięgu naszych możliwości. Im większy jest w nas potencjał możliwości, tym większa jest pokusa. Doświadczenie kuszenia nie dotyczy – jak mogło by się wydawać – tego, co słabe w człowieku, lecz tego, co w nim mocne. Fakt, że Jezus jest bez grzechu oraz obecność Ducha Świętego, który prowadzi Jezusa przez pustynię, nie może więc wykluczać doświadczenia pokusy. Bezgrzeszność i asystencja Ducha Świętego są bowiem znakami mocy Bożej, która spotyka się z ostrym atakiem szatana. Kuszenie Jezusa przez diabła stanowi wzór, w którym można zobaczyć schematy pokus nękających współczesnego człowieka.

Pokusa zaspokojenia wszystkich pragnień i potrzeb materialnych prowadzi do sytuacji, w której człowiekowi wydaje się, że jest samowystarczalny. Nie potrzebny jest mu Bóg, bo sam jest w stanie zaspokoić wszystkie swoje potrzeby. Nie brak na świecie kamieni, które łatwo zamienić w chleb, mieszkanie, samochód i to wszystko, co potrzebne do wspaniałego życia na ziemi. Człowiek zajmuje wtedy miejsce samego Boga. Taka postawa prowadzi do

zachwiania hierarchii wartości, do egoizmu, do oziębłości, do niewiary i do zamknięcia się w skorupie doczesności. Pokusa ta w konsekwencji prowadzi do wielkiej biedy w wymiarze duchowym, a nawet do duchowej śmierci.

Pokusa łatwego zdobycia władzy i wszelkich potrzebnych mocy bez wkraczania w rzeczywistość krzyża stanowi kolejną iluzję współczesnego człowieka, który tak bardzo chętnie ucieka od trudności, od odpowiedzialności, od cierpienia. Przez pryzmat tej pokusy człowiek pragnie być zawsze silnym, zdrowym, pięknym i bogatym. Trwanie w tej iluzji może zostać szybko przerwane przez chorobę, cierpienie czy śmierć. Im bardziej człowiek ucieka od krzyża, tym większe spotyka go rozczarowanie i cierpienie, bo bez krzyża nikt nie jest w stanie odnaleźć i zrozumieć sensu życia.

Pokusa spektakularnego cudu, jakiegoś szczególnego znaku ze strony Boga, pozostaje wciąż aktualna w naszych czasach. Człowiek współczesny w swej płytkiej wierze często powtarza zdanie: „Boże uczyni to i tamto, wtedy uwierzę”. Pokusa ta jest szczególnie widoczna w różnych trudnych sytuacjach, w których wydaje się, że Bóg milczy, albo o nas zapomniał.

Jezus zwycięża pokusy proponowane mu przez diabła, gdyż czerpie swą moc od Ojca. Wielką bronią jest dla Niego Słowo Boże, w świetle którego potrafi rozpoznać iluzję i pozorny blask propozycji oferowanych przez diabła.

Wezwania modlitwy „Ojcze Nasz” są niejako streszczeniem tej Ewangelii: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, „przyjdź królestwo Twoje”, „święć się imię Twoje”, „nie wódz nas na pokuszenie”, „zbaw nas od Złego”.

KONTEMPLACJA

Święta Maryjo, Matko Boża,

Ty wydałaś na świat prawdziwe światło,

Jezusa, Twojego Syna – Bożego Syna.

Na wezwanie Boga oddałaś się cała

i tak stałaś się źródłem dobroci,

które z Niego wytryska.

Pokaż nam Jezusa. Prowadź nas ku Niemu.

Naucz nas, jak Go poznawać i kochać,

abyśmy my również mogli stać się

zdolni do prawdziwej miłości

i być źródłami wody żywej

w spragnionym świecie.

Benedykt XVI, Encyklika *Deus Caritas est*